

DOEMAT Z TEATRU PEDAGOGICZNY



Pierwsze dni na kolonii — częste są bójkki i awantury chłopców.

ŻYCIE w Związku Radzieckim zaraz po Wielkiej Rewolucji Październikowej było ciężkie. Po wojnie zostało wiele bezdomnej młodzieży i dzieci. Władza sowiecka zaczęła organizować kolonie dla nich, aby wyrosli na pożytecznych członków społeczeństwa.

Kierownikiem jednej z kolonii był wybitny pedagog-rewolucjonista A. S. Makarenko.

Na kolonii przebywa grupa ponad 30-tu młodych wykolejeńców. Moż-



Burun idzie po pieniądze do banku.

na by przypuszczać, że są straceni dla świata i społeczeństwa. Bez względu domagają się jedzenia i ciepła, lecz żadna siła nie potrafi skłonić ich do tego, aby udali się do lasu po drzewo, żeby napalić w piecach i ugotować. Woła kraść i grabić. Zdawałoby się, że nie ma takiej siły, która by skierowała tych chłopców na dobrą drogę. Lecz Makarenko nie opuszcza rąk, nie szczędzi swoich sił. Praca idzie bardzo ciężko, lecz wyniki stają się widoczne.

Makarenko znał duszę każdego wychowanka. Wierzył, że każdy z nich może stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Potrafił w każdym z nich obudzić to co ludzkie.

Jednemu z najbardziej trudnych wychowanków, złodziejowi — Burunowi — powierza podjąć z banku



Dawny koniokrada Antoni — troszczy się teraz o gospodarstwo kolonii.

znaczna sumę pieniężną. Dla bezpieczeństwa wręcza mu również pistolet. Wszyscy współpracownicy są tym zdumieni, lecz Makarenko twardo wierzy w Buruna człowieka, a nie w Buruna — złodzieja.

I nie zawiodł się. Burun wraca zdyszany z pieniędzmi i pistoletem i ciągle nie dowierza, że to jemu, byłemu złodziejowi powierzono tak ważne zadanie. Odezwał się w nim człowiek, bo go inni za takiego uważają i Burun już nigdy więcej nie zawiedzie niczyjego zaufania. Po-



Marysia już studentka uniwersytetu odwiedza kolonię.

czuł, że stał się człowiekiem i pozostanie nim na zawsze.

I tak Makarenko ratuje jedną duszę ludzką po drugiej. Małoletnią prostytutkę Marysię, po uciążliwej pracy, przeobraża Makarenko w świadomą swoich zadań i celów studentkę uniwersytetu ludowego w Kijowie. Młodzieńki Antoni — koniokrada staje się jednym z najbardziej pracowitych i zapobiegliwych wychowanków kolonii. Wszyscy chodzą do szkoły, zdobywają wiedzę i pracują.

Własnym wysiłkiem wychowankowie zagospodarowali kolonię do tego stopnia, że przestała być ciężarem dla państwa. Zrozumieli w końcu wszyscy, że stali się potrzebnymi członkami społeczeństwa, że władza radziecka zrobiła z nich pełnowartościowych ludzi.

Sztuka kończy się bojową pieśnią młodych kolonistów, którzy po ciężkich zmaganiach życiowych w pełni zasłużyli na to, by stać się członkami komsomolu i świadomie walczyć o wzmocnienie władzy radzieckiej.

Sztuka „Poemat Pedagogiczny” — oparta jest na słynnym utworze pisarza radzieckiego Makarenki. Wystawił ją bardzo pięknie łódzki



Przybywają nowi koloniści.

Teatr Nowy. Jest to ten sam teatr, który czytelnicy nasi znają z zamieszczanych poprzednio recenzji sztuk „Brygada Szlifierza Karhana” i „Zwycięstwo”.

K.C.